

# KURJER WILEŃSKI

## Oplątek z uchodźcami (List z Kowna)

W dniach, poprzedzających doroczne święto miłości i pokoju (jakże dziwnie brzmi to w tym roku!) zagadnienie uchodźców z Polski nie przestaje zajmować uwagę prasy litewskiej. Przez niektóre dzienniki wydzwignięte ono zostało do rzędu najważniejszych problemów bieżących. W ciągu listopada i grudnia poświęcono mu z dziesiątek artykułów wstępnych. Sejm przyjął wniesioną przez rząd specjalną ustawę.

W tym spokojnym, szczęśliwym zakątku Europy, gdzie stosunki z dwoma sąsiadami — od wschodu i zachodu — przeniknięte były i są uczuciami bezinteresowności i przyjaźni, gdzie pracowita ludność pod umiejętnym kierownictwem władz z roku na rok dźwigała się na wyższy poziom dobrobytu i cywilizacji, gdzie umiano dotąd uniknąć ostrych konfliktów socjalnych, dokąd nie docierał „niepokój naszego czasu“, \*) tak silnie dający się odczuć w wielu krajach Europy — w tym szczęśliwym, powtarzam, kraju pojawiły się nagle wyrzuczone z normalnego biegu życia, oderwane od rodin, domu i warsztatu pracy rzesze uchodźców z Polski. Zaskoczona klęską wojenną, pędzona wieścią o prześladowaniach, zbiedzone, wytrącone z równowagi psychicznej, zaferowane dalszym swoim losem, gorączkowo i bezładnie szukające dróg wyjścia z sytuacji, w której się znalazły, lecz żywotne i ruchliwe, nie tracące wiary w przyszłość, — rzesze te zapełniły gwarnym tłumem urzędy litewskie, kawiarne, ulice, hotele i schroniska.

Z uczuciem nieklamanej wdzięczności korzystając z okazanej im gościnności i humanitarnej stosunku władz i społeczeństwa, zakrzętnęli się uchodźcy dokoła powrotu lub jakiegoś prowizorycznego urządzenia swej egzystencji. Nie ukrywali swej narodowości i swego języka, nie poskramiiali swego odrębnego przyrodzonego temperamentu.

Zakończyła się kampanja wojenna w Polsce, nie przesadzając ani wyniku ogólnego wojny, ani nie otwierając im dróg powrotu do ognisk domowych i porzuconych warsztatów pracy. Licznymi ale wąskimi i trudnymi ścieżkami zaczął element bardziej śmiały i przedsiębiorczy odpływać powoli w stronę skąd przybył. Ale dla ogółu albo powstały nowe granice zamknięte, albo czekały tam prędko, wobec których ni usiał zaniechać narazie zamiaru powrotu.

Nastąpiła chwila najgorsza. Ludzi ogarnęła depresja. Co robić dalej? Trwać na miejscu? Skąd na to wziąć środki na dłuższą metę? Zarobków nie ma, pieniądze już się kończą.

Zagęścili się wąskie ścieżki, prowadzące śmielszych w różne strony świata, skąd świat nadzieja. Ale masa została. Zostali również internowani w obozach, nie mający wyboru. Nastręcza upadły, ludzie zaszępli się, zgorzkniali, zaczęli poszukiwać jakiejkolwiek możliwości dalszego przetrwania.

Nastąpiła jakby stabilizacja pobytu znacznej części uchodźców w Litwie.

Powróćmy jednak do sprawy

\*) Tytuł książki Artura Górskiego.

uchodźców wojennych. Jedno jest tu chyba niesporne. Żaden z nich nie przyniesie korzyści z gościnności ziemi litewskiej, ani jednego dnia dłużej, niż to jest konieczne. Mając zapewnioną legalną drogę powrotu i przynajmniej minimum gwarancji bezpieczeństwa osobistego, natychmiast wyruszy, choćby wiedział, że znajdzie tam zamiast domu — gruz i zgliszczą. Ale w tej chwili, jak wiemy wszyscy, nie ma albo drogi legalnej, albo gwarancji bezpieczeństwa.

Wypowiedzenia się Prezesa Rady Ministrów, p. Merkysa, które cytuję według słów p. Kaizera, delegata londyńskiego komitetu pomocy uchodźcom, prasa kowieńska\*). Treść tego oświadczenia nie została nigdzie zdementowana, można je więc uważać za autentyczny wyraz poglądów i zamierzeń P. Premiera. Na podkreślenie zasługują następujące elementy rozwiązania przezeń zalecanego: 1) legalizacja pobytu uchodźców w Litwie, 2) udzielenie im możliwości pracy zarobkowej, 3) umożliwienie legalnego wyjazdu do kraju lub gdzieindziej.

Szef rządu nie zawahał się stwierdzić, że jego dążeniem jest, aby ta sprawa „została jaknajśpieszniej załatwiona w znaczeniu pozytywnym zarówno dla Państwa Litewskiego, jak i dla samych uchodźców“. Warto podkreślić, zawartą w tych słowach chęć wzięcia pod uwagę również interesu i dobra masy uchożcej. Wnosi onduż wartość moralną do oświadczenia Premiera.

Polski dramat wojenny, który się niedawno tak szybko rozegrał na naszych oczach, stał się prologiem nowego, zapewne również światowego, dramatu dziejowego. Jak będzie po nim świat wyglądał — któż to dziś powie?.. Przeżyli ten prolog Polacy tułajscy całą głębią uczuć bratniego serca. Otwarli na oścież swe domostwa przed falą uchodźców. Nie szczędzili ani fetygi, ani kosztów, aby im pomóc. Zdumiewali swą ofarnością, okazywaną poprostu, bez żadnej emfazy.

I oto już nadeszło święto Bożego Narodzenia. We Francji i Ameryce, w Rumunii i Litwie, przy każdym stole wigilijnym, gdzie brzmi mowa polska, popłynęły myśli w powadze i skupieniu ku rodakom, dotkniętym klęską niest chanego w dziejach zniszczenia i pożogi. W każdym domu polskim w Litwie przelamali się w tym dniu oplątkiem z uchodźcami z Polski. Usiłowano rozchmurzyć ich za troskane twarze, natchnąć wiarą w przyszłość, zastąpić im rodzinę i domowe ognisko. Niech odsuną od siebie zwątpienie. Bo, jak słusznie twierdzi pisarz szwajcarski w wigilijnym numerze swego pisma, „heroiczna ofiara z siebie przynosi nietylko sławę, ale również szansę na ostateczne zwycięstwo.“

Tak, trzeba było w tym dniu uroczystym wzmóc w sobie wiarę. *Deus mirabilis, fortuna variabilis.* Est.

\*) Podł to „Dzień Polski“ z dnia 20 XII. Nr 280.

## Polegli w obronie Warszawy

PARYŻ (Elta). Według wiadomości Havasa podczas oblężenia Warszawy zginęli generał Jur Gorzechowski, pisarz

## Armia fińska posuwa się naprzód i osiągnęła już Aittojok

HELSINKI. (Elta). Oficjalny komunikat fiński donosi: „Na froncie w przesmyku Karelskim armia fińska przeprowadziła jedynie pewne działania wyładowcze. Po szeregu wypadów powróciła ona do swych pozycji.“

W nocy 24 grudnia nieprzyjaciel dwukrotnie atakował między Kirkojaervio i Punnusjaervio. Ataki te zostały odparte. Przy Aglajaervio armia fińska posuwa się naprzód i osiągnęła już Aittojok, pomiędzy Suomusalnio i Rata. Nieprzyjaciel poniósł duże straty. Między innymi materiałem wojennym armia fińska zabrała 2 czołgi, 100 koni, kilka samochodów ciężarowych i 2 armaty przeciwlotnicze.

Na froncie północnym armia fińska zbliża się do Salla.

Samoloty sowieckie bombardowały baterie przybrzeżne w Kolvisto. W dniu 23 go grudnia lotnictwo sowieckie bombardowało Abo, Kotkę i rejon Eckenaes. Ofiar w ludziach nie było.

Podczas ilucznych walk powietrznych lotnictwo fińskie straciło 14 samolotów w nieprzyjacielskich, przeważnie bombowców. Pozatym prawdopodobnie zostało jeszcze straconych 4 lub 5 samolotów sowieckich, które dotychczas nie zostały odnalezione. Lotnictwo fińskie utraciło ogółem 2 samoloty.

HELSINKI. (Elta). Komunikat naczelnego sztabu fińskiego z dnia 23-go grudnia podaje, że dzień ten w przesmyku karelskim upłynął względnie spokojnie. Oddziały fińskie w kontrataku zniszczyły 5 sowieckich czołgów oraz zabrały pewną ilość mate-

riałów wojennych i żołnierzy sowieckich do niewoli.

Atak sowiecki na pograniczu wschodnim został odparty. Również zostały odparte ataki oddziałów sowieckich na północ od jeziora Ładogi, w rejonie Mitila.

Bitwa przy Aglajaervio została w ubiegły piątek zakończona porażką wojsk sowieckich. Po bitwie tej jak podaje oficjalny komunikat fiński armia fińska zabrała 6 armat, 8 czołgów, 8 armat przeciwczołgowych oraz dużo innego materiału wojennego. W bitwach przy

Aglajaervio i Tolvajaervio Finowie zabrali przeszło 600 żołnierzy sowieckich do niewoli, oraz zabitych zostało przeszło 2000 żołnierzy sowieckich.

Przy Suomosalmi Finowie zabrali jeden czołg i pewną ilość karabinów maszynowych. Samoloty sowieckie bombardowały Por, Esknaes, Raum i Helsinki. Artyleria przeciwlotnicza straciła 2 samoloty sowieckie.

100.000 dolarów

NOWY YORK (Elta). Były Prezydent Hoover przesłał na ręce rządu Finlandii drugi czek na 100.000 dolarów.

## Japonia rokuje z Ameryką

TOKIO. (Elta). Jak agencja „Domei“ podaje Japonia ma zaproponować Stanom Zjednoczonym rozpoczęcie formalnych rokowań w sprawie uporządkowania stosunków między obu krajami. Ambasador Japonii w Sta-

nach Zjednoczonych otrzymał polecenie omówienie tej sprawy z Hullem. Ambasador USA Grew został w dniu 22 grudnia przyjęty przez ministra Nomurę, z którym w dalszym ciągu omawiał te sprawy.

## Stany Zjednoczone nie chcą przyjąć uchodźców polskich

Rząd litewski przed pewnym czasem zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie do Ameryki pewnej liczby uchodźców polskich, którzy schronili się w Litwie. Rząd

Stanów Zjednoczonych obecnie powiadomił, że nie może on uwzględnić prośby rządu litewskiego i przyjąć polskich uchodźców. (Elta)

## Państwa Bliskiego Wschodu naradzają się

RZYM (Elta). Obecnie prowadzone są dyplomatyczne rozmowy między przedstawicielami krajów, które podpisały pakt w Saadabad, w sprawie zwołania wspólnej konferencji tych krajów. Konferencja taka ma być zwołana wiosną przyszłego roku, z

udziałem Turcji, Iranu, Iraku i Afganistanu. Przedmiotem tej konferencji byłoby sprawa ogólnej sytuacji politycznej oraz ustanowienie planu współpracy w wypadku, gdyby które z tych państw zwróciło się do innych z prośbą o pomoc.

## Sowiety o sukcesach i trudnościach w Finlandii

MOSKWA (Elta). Sztab okręgu leningradzkiego ogłosił w dniu 23 grudnia komunikat, w którym dokonano przeglądu operacji sowieckich w Finlandii od rozpoczęcia wojny.

W komunikacie tym podano: „Należy stwierdzić, że armia sowiecka w przeciągu tych trzech tygodni miała poważne sukcesy. Po zajęciu w dniu 1 grudnia portu Petsam armia sowiecka posunęła się 130 kilometrów w głąb Finlandii, licząc od brzegów morza Berensa do portu Petsam. Dziennie armia sowiecka posuwała się naprzód 6 kilometrów.“

W kierunku Serdoboła armia sowiecka posunęła się 80 kilometrów, czyli po 4 kilometry dziennie. W kierunku Wyborga wojsko sowieckie posunęło się 54 kilometry, co wynosi przeciętnie po 3,2 kilometry dziennie.

W przeciągu trzech tygodni zabrano do niewoli 18 oficerów, 105 podoficerów, 1302 żołnierzy, oraz materiału wojennego: 35 armat, 300 karabinów maszyno-

wych, 3000 karabinów, 21 wyrzutni torpedowych, 202 wyrzutni granatów, 7 samochodów pancernych. Armia sowiecka utraciła 1823 zabitych i 7000 rannych żołnierzy. Armia fińska utraciła 2200 zabitych i według obliczenia sztabu około 10.000 rannych żołnierzy.

Prasa zagraniczna, a specjalnie francuska i angielska tłumaczy powolne posuwanie się armii czerwonej jako zmniejszenie siły wojennej armii sowieckiej, a niektórzy obserwatorzy próbują nawet twierdzić, że ofensywa się nie udała, ponieważ błyskawiczny atak się nie udał, a armia sowiecka nie potrafiła unieszkodliwić w przeciągu tygodnia armii fińskiej. Takie twierdzenia są jedynie oszczerstwem armii czerwonej. Terytorium Finlandii stanowi bardzo poważne przeszkody dla szybkiego posuwania się wojska naprzód. Brak dróg, olbrzymie lasy, ogromna ilość jezior oraz szereg linii obronnych, gniazda artylerii i karabinów maszynowych posuwanie się wojska bardzo utrudniają.

Przez cztery lata Finlandia budowała te umocnienia, wspomaganą przez obce państwa, które starały się z Finlandii uczynić punkt wypadu przeciwko Leningradowi, a następnie Moskwie. Siła obronna tych umoc-

nień, łącznie z warunkami naturalnymi, specjalnie w przesmyku Karelskim jest równą siłą obronnej linii Zygfryda na zachodzie, którą już od 4 miesięcy atakują Francuzi i Anglicy bez żadnego skutku.

Armia sowiecka będąc świadoma tych trudności nie miała na celu pokonania armii fińskiej w przeciągu jednego tygodnia.

Przesmyk Karelski, w którym znajduje się sieć umocnień od jeziora Ładogi aż do Zatoki Fińskiej przy Wyborgu jest najsilniejszym rejonem frontu. W tym rejonie armia sowiecka posuwała się dziennie przeciętnie po 3,2 kilometra. Należy podkreślić, że w tym rejonie została już w kilku miejscach przerwana linia Mannerheima.

Porównując wyniki armii sowieckiej z wynikami wojsk francusko-angielskich na zachodzie można stwierdzić, że armia sowiecka miała poważne sukcesy, przeciwnie gdy tamte wojska wciąż stoją na miejscu i odnoszą same niepowodzenia.

Dlaczego prasa zagraniczna nie interesuje się ilością zabranych kilometrów przez wojska francusko-angielskie na zachodzie. Prawdopodobnie dlatego, że tamte wojska o ile się wogóle posuwają, to nie kilometrami a centymetrami dziennie.“

# Jaka będzie gospodarka po wojnie?

W jednym ze swoich licznych przemówień w Izbie Gmin premier Chamberlain, wyjaśniając cele wojny, jakie przyświecają sojusznikom, oświadczył między innymi, że po wojnie sojusznicy będą dążyć do przywrócenia swobodnej wymiany gospodarczej między państwami.

Dla mocarstw prowadzących wojnę cele gospodarcze są równie doniosłe jak i cele polityczne, a to tym bardziej, że koszty wojny obecnej z racji bardziej intensywnego wykorzystania środków materialnych i technicznych będą o wiele większe niż w czasie wojny poprzedniej. Nie trzeba zaś zapominać że po dwudziestu latach pokoju Europa nie potrafiła spłacić długów, zaciągniętych na koszty prowadzenia wojny w latach 1914-1918. Niezapłacone długi wojenne wobec Stanów Zjednoczonych sięgają sumy paru miliardów dolarów. Wprawdzie Koalicja poprzednia liczyła na to, że wysokie „reparacje”, do których zmuszone zostały Niemcy, umożliwią spłatę tych długów, jednak — jak się okazało w praktyce — spłata tych długów była podobnie chimeryczna, jak uiszczenie „reparacji” przez Niemcy. Zawieszenie bowiem spłaty długów wojennych, jakie nastąpiło w 1931 r., wywołane było wielkimi trudnościami finansowymi, odczuwanymi przez państwa europejskie w związku z wielkim kryzysem gospodarczym, który w tym czasie coraz bardziej się pogłębiał.

Jak to widać z przebiegu działań wojennych na Zachodzie — Sojusznicy zapamiętali dobrze sobie nauki płynące z doświadczeń wojny poprzedniej, unikając przedwczesnych i nienależycie przygotowanych działań militarnych, przypuszczając należy, również i nauki, płynące z obalonych przez życie postanowień gospodarczych traktatu wersalskiego zostały tak samo dobrze zapamiętane. I dla tego też z ust przedstawicieli obecnej Koalicji nie padły ani razu słowa o odszkodowaniach, jakimi Niemcy miały być obciążone. Odwrótnie — jak to oświadczył Chamberlain — sojusznicy będą dążyć do swobodnej, a więc nie „przymusowej”

wymiany towarowej i gospodarczej po wojnie.

Cóż to znaczy? Zanim na to pytanie odpowiemy, przypomnimy czytelnikowi, że już w czasie zawierania traktatu wersalskiego jego postanowienia dotyczące „reparacji” spotkały się z ostrą krytyką ze strony głównego doradcy ekonomicznego rządu angielskiego na konferencję pokojową, znanego ekonomisty p. M. Keynes'a. Dowodził on w swych rozważaniach, że obrzymie sumy „reparacji”, których opłata rozłożona została na wiele lat, nie będą możliwe w całości do wykonania, a ich uiszczenie będzie połączone z dużymi i ujemnymi dla gospodarki światowej, a w pierwszym rzędzie brytyjskiej, skutkami. Przepowiednie jego ziściły się co do joty. W rezultacie na „reparacjach” skorzystała jedynie gospodarka niemiecka, której ułatwiano wszelkimi sposobami, a w pierwszym rzędzie dużymi kredytami, do wywiązania się z ciężących na niej zobowiązań. Nie tylko odszkodowania, ale i kredyty udzielone Niemcom nie zostały przez nich spłacone, natomiast przemysł niemiecki nie tylko został po wojnie odbudowany, ale całkowicie unowocześniony i stworzył gospodarcze podstawy do wielkich zbrojeń, jakie z dojściem Hitlera do władzy nastąpiły.

Otóż, sądząc ze słów Chamberlaina, sojusznicy nie uczynią już po raz drugi tego samego błędu. Czy znaczy to, że Niemcy w razie przegranej nie byłoby obciążone żadnymi świadczeniami? Przypuszczać należy, że pewnie do pewnych świadczeń i odszkodowań będą zmuszone. Tylko rozmiar tych świadczeń będzie stosunkowo ograniczony. Natomiast pobudowanie nowej gospodarki światowej na zasadach swobodnej wymiany go-

spodarczej, a więc swobodnej wymianie towarów, usług, kapitałów i ludzi będzie stanowiło dla izolowanej gospodarki niemieckiej znacznie większe trudności do przewyżnienia, aniżeli dla mocarstw zachodnich. Ażeby należycie to zrozumieć, wystarczy przytoczyć ostatnie wysoce szczere enuncjacje prezesa niemieckiej „Hamburg—Ameryka line” Gelfericha, która została umieszczona w goeringowskim „Vierjahresplan”.

Otóż — zdaniem Gelfericha — blokada angielska powoduje dla gospodarki niemieckiej nie tylko doraźne, ale i sięgające w przyszłość straty. Do najważniejszych zalicza on m.in. straty, jakie wynikają w zrewaniu tych więzów i stosunków handlowych, jakie mieli kupcy niemieccy z importerami i kupcami zagranicznymi. Stosunki te nie dadzą się po wojnie tak łatwo odbudować, zwłaszcza, że do przewyżnienia będzie zwycięski i zasobny w kapitały konkurent.

Koszty wojen współczesnych, sięgające w duże setki milionów dolarów czy funtów nie dadzą się obecnie przetrzymać na zwyciężonego. Koszty te będzie musiała zapłacić cała ludność po przez obniżenie przez dłuższy czas swego standardu życiowego. Metody dzięki, którym starano się uniknąć tych skutków po wojnie 1914—1918 r. doprowadziły jedynie do nieznanego w dziejach kryzysu gospodarczego, który stał się m. in. podłożem dla wszelkiego rodzaju idei politycznych, których krańcowość doprowadziła do wybuchu obecnego konfliktu.

Nowa gospodarka światowa, jaką mają pobudować sojusznicy, według słów Chamberlain'a, uświadczać ma najracjonalniejsze zasady, dzięki którym tylko będzie mogła ludzkość odrobić straty, jakie wojna przyniosła.

## MICHAŁ BOROWSKI

Konir-Admirał inż. marynarki w st. sp. odznaczony Krzyżem Polonia Restituta 3 i 4 klasy, Oficerskim i Komandorskim Krzyżem Legii Honorowej i in.

Zmarł dnia 23 grudnia 1939 r. w wieku lat 68.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Jakuba we środę dnia 27 b. m. o godz. 9-ej poczem nastąpi wyprowadzenie drogi nam Zwłok na cmentarz Wojskowy na Antokolu, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokiej żałobie

Żona, Córka, Syn i Rodzina.

## Ciężki stan zdrowia b. Prezydenta R.P. prof. Mościckiego

Jak donoszą z Bukaresztu stan zdrowia b. Prezydenta Rzeczypospolitej, profesora Ignacego Mościckiego jest zatiważający. Nadzieje pokładane przez lekarzy, że w stanie zdrowia profesora Ignacego Mościckiego

nastąpi poprawa nie ziściły się. Wczoraj z Bukaresztu wezwano do łóża chorego, przebywającego na Południu Rumuni wybitnego specjalistę od chorób sercowych d-ra Polonescu.

—0—

**Gulkeles helyes**

LIKERIAI  
KRUPNIKAI  
KONJAKAI  
SPECIALES  
DEGTINES!  
STUMBRINE  
SERMUKSHINE

**MVELYKIS**  
KAUNE

nasze  
wysokowar-  
toślowe  
trunki

**POLECAMY**

### Parlament Słowacji uchwala

BRATYSŁAWA (Elta.) Parlament Słowacji w dniu 22 grudnia na uroczystym posiedzeniu przyjął ustawę o powrocie do Słowacji obszarów, które były zabrane przez Polskę w latach 1920 i 1938.

### Słowacja pozbywa się przedsiębiorstw żydowskich

BRATYSŁAWA. (Elta) Rząd Słowacji postanowił utworzyć specjalne biuro, którego zadaniem będzie sprzedaż przedsiębiorstw żydowskich aryjszkom.

### Wymiana handlowa Kowno - Łoska

KOWNO (Elta). W dniu 23 grudnia minister spraw zagranicznych Urbysz i poseł włoski w Kownie Cassini podpisali umowę o wymianie handlowej i umowę o regulowaniu należności za towary. Umowy te tworzą podswy do dalszego rozszerzenia stosunków handlowych Litwy z Italią.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA (Elta)

— Podczas katastrofy kolejowej w Gentynie zabitych zostało 132 osoby a rannych 109 osób.

— Rokowania handlowe szwedzko-niemieckie na rok 1940 w dniu 22-go grudnia b. r. zakończone zostały w Berlinie oraz rokowania w sprawie przedłużenia terminu spłaty długów prywatnych.

— Na skutek wybuchu miny uszkodzony został statek brytyjski „Gryfevele” o pojemności 4434 ton. Część załogi statku uratowała się na szalupach ratowniczych. Ranni odwiezieni zostali do szpitala.

— Szwedzka flota handlowa utraciła dotychczas w wojnie morskiej 18 statków o ogólnej pojemności 34 000 ton. Dziewięć statków zatonoło na skutek najejchania na miny, 9 statków zaś zostało zatopionych przez samoloty. Załogi tych statków tworzyło 400 osób, z których 37 zginęło.

— Dowództwo floty niemieckiej ogłosiło przez radio odezwę do inżynierów, wzywając ich, by zgłaszali się do służby administracji floty, przede wszystkim w działach torpedowych, obrony wybrzeży i elektrycznym.

— Rząd Rzeszy zabronił przywozu prasy niemieckiej wychodzącej z zagranicą.

— Obecnie w stanie wojny znajduje się 70 proc. ludności całego świata. Kraje walczące posiadają 530 milionów ludności i około 93 miliony kilometrów kwadratowych, a państwa niewalczące — 613 milionów ludności i 54 miliony kilometrów kwadratowych.

— Zmarł znany konstruktor lotniczy Fokker.

Używajcie stale znaną pastę do zębów

**DORADONT**

Ona Wasze zęby bieli, pielęgnuje i chroni od zepsucia

### Dom Bankowy M. BRAUN Bank Dewizowy

Kaunas, Laisves al. 57. Tel. 26-775, 26 895, 26-975.

Kupuje i sprzedaje waluty, czek i noty oraz papiery wartościowe po kursie dnia.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

## „O brzytwach, które nie golią“

W „Izwiestkach” z dnia 17 grudnia znajdujemy pod tak m tytułem artykuł pióra p. E. Kozłowej, który poniżej przytaczamy w dosłownym brzmieniu.

„Jakimi brzytwami golią się obecnie mężczyźni, zapytuje autorka?”

Mieszkaniec miasta da napewno odpowiedź „maszynką”. Nie jest to jednak zupełnie słuszne. Znaczna część ludności męskiej naszego państwa goli się jeszcze przy pomocy zwykłych brzytw. W ciągu roku produkujemy około 3 i pół miliona takich brzytw.

Jakie są te brzytwy? Oto kilka głosów odbiorców.

„Niedawno w sklepie Nr.162 w Odessie kupiłem zwykłą brzytwę. Spróbowałem golić się, ale

nic nie wyszło. Tak drze, że absolutnie cierpliwosi i nie staje. Zwróciłem się z prete są do zarządzającego sklepem. Zarządzający wyraził mi swoje współczucie, ale zamiast brzytwy nie chciał. Według jego zdania i druga lepsza nie będzie”. Z poważaniem H. Wołoczaj.

Albo:

„Chciałem użyć mojej brzytwy zgodnie z jej naturalnym przeznaczeniem, pisze niejaki H. Lisowski, ale nic z tego nie wyszło. Mój brzytwą można temperować ołówki, obierać kartofle, ale golić się nią nie można. W mojej duszy obudziło się nawet rozczarowanie do tych brzytw!” „Rozczarowanie” budzi się u wielu posiadaczy, pisze autorka (zapewne jakiś spec niewieści w dziedzinie wyrobu brzytw). O co jednak chodzi? Dla

czego konsument otrzymuje taki towar? Stał używana na te wyroby jest wysokiego gatunku. Sęk w tym, że fabryki wypuszczają na rynek niedoszlifowane brzytwy, można powiedzieć pół-fabrykaty.

Weźmiemy, jako przykład moskiewskie zakłady wyrobów stalowych. Według planu powinno one dać w tym roku 850 tysięcy brzytw. Ażeby z kawałka stali otrzymać brzytwę, potrzeba 58 czynności, tymczasem na cały ten proces przeznaczono według planu tylko 30 minut. S lifowanie ostrza jest najtrudniejszą czynnością w produkcji brzytw. Według zdania specjalistów potrzeba na to 25 minut czasu, tymczasem przeznaczają się na to tylko 2 do 2 i pół minut czasu. W pogoni za wskaźnikiem ilości, zapomniano o jakości.

Co prawda doświadczony nabywca wie, że zanim się zaczął golić naszą brzytwą trzeba ją oddać w pierw szlifierzowi, albo fryzjerowi, którzy powinni ją do-

**W Kownie** prenumeratę i ogłoszenie do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują Administracja „Chaty Rodzinnej”  
Ożeżenie g-vé 12  
Księgarnia „Stella” — 16 Vasario 1.

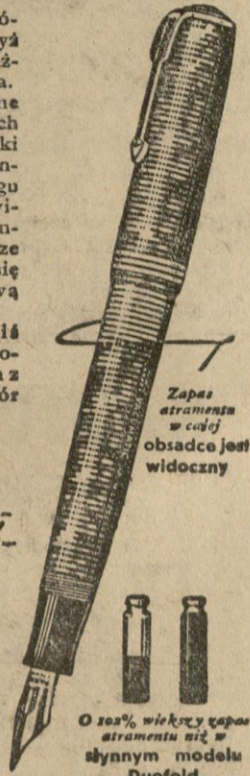


W TYM ROKU  
POSŁUGUJĄCIE

się wyłącznie piórem,  
przedującym w całym świecie

Wytworzona i doskonała konstrukcja cechują pióro Parker Vacuumatic — najnowsze i najdoskonalsze z piór wiecznych Parkera — przez wszystkich pożądane. Duża niedrapająca stalówka złota posiada zakończenie z irydium. Pióro z obu stron: normalnie dla korespondencji i cienko drugą stroną — cyfry i notatki. Każda wielkość stalówki bywa w siedmiu twardościach, zakończenie, piszące dwustronnie, gwarantowane jest na 25 lat. Żaden sposób

pisania nie może stałowięktuchuszkodzić, gdyż nadają się one do każdego charakteru pisma. Zupełnie odmienne od wszystkich innych wiecznych piór. Dzięki opatentowanej konstrukcji pióro jest w ciągu 8 do 10 sekund całkowicie napełnione atramentem. Zupełnie nowe ze względu na mieniącą się prążkowaną perłową oprawę. Obejrzyjcie dziś jeszcze to modne, nowoczesne pióro w jednym z lepszych sklepów piór wiecznych.



Zapewnia atramentu w całej obsadce jest widoczny



O 20% więcej pojemności atramentu niż w słynnym modelu Duofold

Proszę natychmiast polecić poruszenie stalówki... Zakończono stalówki wykonane jest ze złota i irydium, gwarancja 25-letnia... Wybitnie modny i oryginalny styl...

**Parker Vacuumatic**

GWARANTOWANA DOSKONAŁA KONSTRUKCJA

MAXIMA Lt. 100.—, MAJOR Lt. 75.—, SLENDER Lt. 65.—, STANDARD Lt. 50.—  
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA LITWIE:  
PARKER SERVICE, KAUNAS, LAISVES al. 50. Tel. 26-917.

**Wigilia na frontach wojny**  
Wrażenia przy głośniku

Świat spotkał tegoroczną wigilię w płomieniach wojny. Na bezmiarze mórz, w powietrzu, na frontach zachodnim, w Finlandii, w Chinach wszędzie rozlega się huk armat. Warczą śmigła wrogich samolotów, niosących tonnowe ładunki kruszczy i zapalających bomb. Chociaż wyglądają z fal morskich peryskopy łodzi podwodnych, niby oczy niesamowitych drapieżników, poszukujących ofiar.

W takiej „dekoracji” spotykał świat święto Bożego Narodzenia.

W ciszy mieszkania, na uboczu od frontów głośnik radiowy przynosi wieści z burzliwego świata. Co się dzieje w Wigilię na frontach? Co chwilę nowe fale wpadają na antenę.

Tradycyjnym zwyczajem w dzwone wojenny wygłaszają wigilijne przemówienia do żołnierzy. General Bauchitsch, podobno również jak i Hitler, spędza wojnę na frontach zachodnim. Wygłosił on przemówienie do swoich żołnierzy z jednego z „bunkierów” (tak nazwano żelazno-betonowe umocnienia na linii Zygryda). Twardo brzmiał głos niemieckiego generała. Ofcjalnie jednak przemówienie świąteczne do żołnierzy niemieckich wygłosił zastępca Führera Rudolf Hess. Przemawiał on z pokładu torpedowca niemieckiego na morzu północnym. „Mówię do was — powiedział zastępca Führera — z jednego z odcinków frontu, który stanowi pokład tego statku. Walczmy przeciwko angielsko-żydowskiej plutokracji, która nam wypowiedziała wojnę”.

Król Jerzy VI wygłosił orędzie do żołnierzy brytyjskich. Brzmiały w tym orędziu słowa wysokiej idei, jaka przyświeca sojusznikom w obecnej ciężkiej walce.

Stacja nadała w Londynie dla swych niemieckich radiosłuchaczy referował pokrocie przemówienie Rudolfa Hessa i generała Brauchitscha, a następnie speaker zapowiedział „a teraz mili słuchacze proszę wysłuchać naszej audycji świątecznej”. W głośniku odezwały się metalo-

wym dźwiękiem, majestatyczne dzwony Westminsteru...

Na ogół w czasie dwóch ubiegłych dni świątecznych nic ważnego się nie wydarzyło. Komunikaty niemieckie i francuskie brzmiały kłóko i lakonicznie. „Na zachodzie bez zmian”. W „bunkerach”, w ziemiankach, żołnierze dzielili się tradycyjnym opłatkiem. Lotnictwo obu stron według tychże komunikatów, przeawiało nieznaczną działalność. Jedyne niestrudzeni piloci brytyjscy niepokoiili brzegi morskie Niemiec. Myny i w dniu świątecznym nie znalazły litości. Dwa statki szwedzkie i jeden duński natknęły się na miny i zatoneły. Są ofiary w ludzkiej. Statek „Maas” w noc wigilijną, po upływie 4 minut poszedł na dno. Uatowano jedynie 8 osób.

Na frontach fińskich w czasie świąt zanotowano ożywioną działalność. Trzykrotnie samoloty sowieckie dokonały nalotów na Helsinki. Bombardowano Abo, Wybörg, Hangö oraz szereg innych miast. Na wszystkich odcinkach frontu toczyły się walki. A jednak i w Finlandii uroczystość obchodzono święta Bożego Narodzenia. Ze Szwecji i Norwegii przybyło dla żołnierzy i dzieci fińskich wiele prezentów świątecznych.

A cóż słycać na Bałkanach. W świetnej linii skali strojenowej wpada nazwa stolicy Bułgarii — Sofii

Cóż to jest? Czyż to nie czasami przedwojenna Warszawa. Wsłuchujemy się z natcheniem. „Czerwony kapturek”... — Chór Dana.

Słuchacza otaczają miłe wspomnienia. Ginę uporne cienie wojującego świata. Zapomina się o wszystkim, przy dźwięku zmieniających się płyt chóru Dana.

To był naprawdę miły prezent wigilijny stolicy bułgarskiej dla radiosłuchaczy polskich. (c)

**Czytanie Jedyny polski tygodnik „CHATA RODZINNA” (Ełta).**

**Szwecja ogranicza prasę**

SZTOKHOLM. (Ełta) Rząd szwedzki postanowił ograniczyć wolność prasy, aby w ten sposób uniemożliwić jej prowadzenie ataków przeciw sąsiadom

Szwecji i w ten sposób utrudniać stosunki państwa z tymi sąsiadami. Minister sprawiedliwości otrzymał polecenie opracowania odpowiedniej ustawy

**Dom Bankowy M. BRAUN**  
Bank Dewizowy  
Kaunas, Laisves al. 57. Tel. 26-775, 26-875, 26-975.  
KUPUJE I SPRZEDAJE WALUTY, CZEKI I NOTY oraz PAPIERY WARTOŚCIOWE PO KURSIE DNIA.  
ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

najsmaczniejsze ciastka  
największy wybór pism  
najwytworniejsze otoczenie

**K. SZTRAL WIELKA 2**

Teatr na Pohulance

**PASTORAŁKA**

Misterium ludowe w 8 obrazach w układzie Leona Schillera z muzyką L. Schillera i Jana Maklakiewicza. Reżyseria St. Perzanowskiej, dekoracje W. Ujejskiego

Trudno o coś stosowniejszego na święta, niż ta wruszająca „Pastorałka”, która, jak pisze Jerzy Orda, w programie teatralnym „przenosi nas w świat dziwny, a sercu bliski, gdzie echa wierzeń pogańskich ludu (kult kozy jako czarodziejki) łączą się z żarliwym jego chrześcijaństwem, rubasznym i groteską z najczystszy m liryzmem, surowy prymityw z bogactwem fantazji”. Leon Schiller, ten prawdziwy, w klasycznym sensie, człowiek teatru, bo nie tylko reżyser, ale i muzyk, i autor, i choreograf, Schiller, któremu teatr polski tyle zawdzięcza, wśród wielu dzieł scenicznych, które jakby na nowo stworzył i w pełnym blasku pokazał dał nam i tę „Pastorałkę”. Wrażliwe oko i ucho artysty, pietyzm rozmiłowanego w tradycji erudyty, no i talent nieomylny złożyły się na dzieło, które zachwyci w równym stopniu wyrafinowanego amatora ciekawostek teatralnych, jak i zwykłe naiwne dziecko. Już „tak się jakoś składa”, a raczej taka jest psychologia wilnian, że najlepsze rzeczy umieją przegapić, a potem się tylko żalą: — jaka szkoda! nie zdążyłem zobaczyć... Otóż trzeba na „Pastorałkę”, „zdażyć”, trzeba wybrać się zaraz, nie zwlekając, gremialnie, z rodziną i dziećmi, które będą patrzyły na widowisko jak występ kołendników, jak na piękną bajkę.

Sam Schiller niewiele tam napisał, zaledwie jeden z ośmiu obrazów. Całość jest montażem z kolend, ze starych szopek krakowskich, z wesołych, prawdziwie zabawnych piosenek i tekstów odgrywanych przez praw-

dziwych kołendników — chłopów i górali. Ta pastorałka polska z aniołami w stylu epoki Piasta — kołodzieja, ze szlachcicem co mieszka w diabelskim pałacu, z Herodem i Herodowa, których królewskość nie wykracza poza wyobrażenie o zamożnym gospodarzu — cała ta naiwna a jednocześnie świeża i pełna wyrazu inscenizacja dziwnie dobrze działa na widza, a rozgrywające się na tym tle sceny to liryczne, to znów pełne nieodpartego humoru trafia do serca każdemu. A piękna muzyka Maklakiewicz!

Pokazano „Pastorałkę” trzymając się tradycji Redutowej, stworzonej przez samego autora. A więc mamy scenę mansjonowa, stronę dobrą i złą, niebo i piekło. Po środku jest ziemia, a więc stajenka betlejemska. Sceny z pasterkami rozgrywają się na proscenium i na widowni. Dekoracje i reżyserja rozwiązały to wszystko bardzo składnie; jeden tylko popełniono grzech — jakże można było w pierwszej adoracji anielskiej przeprowadzić lewy chór anielski przez „piekło”? Trzeba to koniecznie poprawić, zresztą nietrudno.

Aktorzy. W odpowiedzialnej roli Świętej Panienci bardzo dobrze wyglądała (zwłaszcza w Zwiątowaniu) p. Nawrocka; śliczną kolendę „Pomaluśku Józefie” śpiewała wruszająco, prosto — tak jak trzeba. Znacomitym Herodem w stylu kolendowym był p. Chmielewski; na każdy nienal jego gest sala reagowała żywo. Nieodparcie zabawny był p. Martyka jako góral Korydon; wraz z p. Kapińskim (Żyd) i jego kozą zbierali zasłużoną brawa. Śliczną scenę z ludowego drzeworytu stworzyli Adam i Ewa — pp. Bielicka i Wasilewski. Wogóle trzeba by przepisać afisz, bo występuje cały zespół. Niechże wspomnę jeszcze choć o pp. Alexandrowicz (Śmierć) Detkowskiej (Herodowa), Bliheviczu (Djabel), Czapliskim (Bartok), Dziewońskim (Sw. Józef), Łukaszewiczu (Herod), Tatarskim i Zastrzeżyńskim (pasterze).

J. Maśliński

**Wiadomości z kraju**

— Arcybiskup Skvireckas wydał list pasterski, który był odczytany podczas Bożego Narodzenia we wszystkich kościołach. W liście tym podane są myśli z encykliki Papieża Piusa XII.

— Rada Rolnicza bada obecnie możliwość podwyższenia cen płaconych rolnikom za dostarczanie do mleczarni mleko.

— Zapotrzebowanie cukru w końcu obecnego roku, w porównaniu do tego samego czasu roku ubiegłego wzrosło o 10 proc. W ubiegłym roku w sezonie produkcji cukru sprzedano 22 proc. a w tym roku przeszło 34 proc. całej produkcji. Po uruchomieniu trzeciej cukrowni w roku przyszłym spożycie cukru prawdopodobnie jeszcze wzrośnie.

— Kol kasy biletowe w okręgu wileńskim od dnia przejęcia Wilna do 20 listopada otrzymały 637.188 złotych.

— W piątek bm radio litewskie transmitowało koncert z Moskwy. W programie tego koncertu wzięli udział znani muzycy ZSSR.

**Dziś, jutro i pojutrze po paszporty**

Dziś, jutro i pojutrze skołej wydawane są paszporty lekarzom, adwokatom, inżynierom, wydawcom gazet, redaktorom, właścicielom i kierownikom drukarni, osobom utrzymującym szkoły, kierownikom i pracownikom tych szkół (wyższych, średnich i niższych) zarówno mężczyznom jak i kobietom.

W dniu dzisiejszym (dn. 27 bm.) składają deklarację o paszporty w jednym z punktów wydawnia (patrz „Kur. Wil.” z dn. 17 bm.) osoby, których nazwiska rozpoczynają się na ltery od A do J włącznie. We czwartek, 28 bm. — od K do P włącznie, w piątek, 29 bm. — od R do Ż włącznie.

**Interwencja Inżynierów miejskich**

W związku z wywiadem z burmistrzem Staszyssem „XX Amzius”, powtórzonym przez nas w którym m. in. znalazło się zdanie, że „niektórzy inżynierowie przedstawiają duże rachunki za fikcyjne roboty” dowiadujemy się, że inżynierowie miejscy interwenjowali u burmistrza, prosząc o sprecyzowanie, kogo mianowicie miał na myśli, wypowiadając to zdanie.

**Zbiórka książek dla uchodźców.**

Bibliotekarze wileńscy, organizując w porozumieniu z Komitetem Pomocy Uchodźcom oraz Olsarom Wojny biblioteki ruchome w punktach kwaterekuchodźców, zwracają się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego o ofiarowanie dobrej książki.

Wiemy z doświadczenia, że w każdym domu jest sporo książek przeczytanych, które mogłyby jeszcze być pożyteczne dla innych.

Prosimy o wybranie z pośród nich powieści, pamiętników, opisów podróży, dzieł popularno-naukowych i t. d. Stanowiąc one będą podstawę zakładanych bibliotek. Dobra lektura będzie pięknym podarkiem gwiazdkowym.

Prosimy o składanie książek w następujących punktach:

1. Biblioteka im. Tomasza Zana, ul. J. Jańskiego 12.
2. Księgarnia Gebethnera i Wolfa Mickiewicza 16.
3. Księgarnia św. Wojciecha, Dominikańska 4.

**Ewa Bandrowska Turska o swoich przeżyciach i planach na przyszłość**

Agencja „Tass” przynosi wywiad swego korespondenta wileńskiego z wybitną śpiewaczką polską p. Bandrowską Turską, przebywającą obecnie we Lwowie.

„Przeżyłam, opowiada słynna polska śpiewaczka, okropne dni. Byłam naocznym świadkiem bombardowania miast i wszystkich okropności nowoczesnej wojny, co wywarło na mnie niezatarte i głębokie wrażenie. Jedną z niemieckich bomb trafiła w mój domek. Była to bomba zapalająca. Dom spłonął doszczętnie, zaś w jego płomieniach zginęła moja wartościowa biblioteka muzyczna.”

W dalszym ciągu swego wywiadu p. Bandrowska zaznaczyła, że zna dobrze sowieckie sfery muzyczne, z którymi zetknęła się podczas swych gościnnych występów kilka lat temu w Leningradzie i Moskwie.

W końcu p. Bandrowska Turska oświadczyła, że zwaną swoją działalność i wkrótce wystąpi we Lwowie z koncertem, do którego szykuje się energicznie.

**Węgrzyn aresztowany**

Słynny polski artysta dramatyczny Józef Węgrzyn został przez władze niemieckie uwięziony w Warszawie.

**Płynie pomoc dla Polaków**

Z Nowego Yorku donoszą, że wśród amerykańskich stowarzyszeń o charakterze charytatywnym rozpisano ankietę na temat, jaki kraj w świecie najbardziej potrzebuje obecnie pomocy. 76 odpowiedzi na ogólną liczbę 99 brzmiało „Polska”.

Liczne organizacje polskie w Stanach Zjednoczonych już zebrały znaczne sumy na pomoc

dla Polski, których część już została wysłana do kraju, i do państw, w których przebywają uchodźcy polscy. Najwięcej zebrał dotychczas Związek Polski w Detroit, a mianowicie 28 tys. dolarów, biuro polskich programów radiowych w Ameryce — 16 tys. dolarów, oraz organizacja „Nowy Świat” — 14 tys. dolarów.

# KRONIKA

Grudzień  
27  
Środa

Dziś: Jana Ap.  
Jutro: Młodzianków  
Wschód sł.—g. 7 m. 43  
Zachód sł.—g. 2 m. 52

**Zmiana nazw ulic w Wilnie.** Właściwie miejskie w Wilnie przystąpiły do zmiany dotychczasowych nazw ulic. Jak się dowiadujemy odpowiednie uchwały w tej mierze zapadły. W najbliższych dniach ukaże się w tej sprawie odnośne obwieszczenie. Na niektórych ulicach już umieszczono tabliczki z nowymi nazwami, a do Nowego Roku wszystkie ulice z nowymi nazwami otrzymają nowe tabliczki.

Między innymi ul. Mickiewicza już otrzymała tabliczki z nazwą ul. Gedymina, przyczym inowacją wprowadzaną przez władze miejskie jest wskazówka ze strzałką na każdej tabliczce, jakie numery domów leżą w danym kwartale.

**Praktyczny kurs języka litewskiego.** Ministerstwo Oświaty chcąc uprzystępnić dla wileńskich urzędników i robotników, możliwie najszybsze nauczanie się języka litewskiego, zezwoliło na założenie praktycznych kursów języka litewskiego.

Kursy rozpoczynają się zaraz po świętach, zaś słuchacze już obecnie są przyjmowani.

Kursy te są podzielone na oddzielne grupy według wykształcenia i zawodu, np.: oddzielne grupy dla handlowców, urzędników instytucji oraz agend, ekspedientów, kelnerów w restauracjach i t.p.

Poza tym będą czynne kursy specjalnie poświęcone wymawianiu (akcent) dla ludzi innych narodowości celem pozbycia się wrodzonych wad językowych.

Nauka będzie odbywała się trzy razy tygodniowo po 2 godziny. Opłata za naukę ustalona 5 lit. miesięcznie.

Po ukończeniu kursów są wydawane odpowiednie zaświadczenia.

Szczegółowe informacje można otrzymać oraz zapisać się na kurs w biurze kursów ul. Mickiewicza Nr. 16 a (były „Orbis”).

**Nowe konserwatorium.** Ministerstwo Oświaty postanowiło utworzyć w Wilnie konserwatorium muzyczne, które ma mieścić się w gmachu obecnego gimnazjum Witolda Wielkiego, gdzie jest odpowiednia sala na koncerty.

**Nowe pisma litewskie w Wilnie.** Po Nowym Roku przeniesione zostaną do Wilna tygodniki „Naujoji Romua“ i „Muzikos Baras“, oraz szereg innych pism. Obecnie wychodzący w Wilnie „Vilniaus Balsas“ zostanie rozszerzony. W Kownie wydzie nowe pismo społeczno-kulturalne „Varpas“. Redaktorem nowego pisma jest A. Rukas.

**Komisarz dla spraw uchodźców** przyjmuje w swoim biurze w Kownie, Daukantasa 13, na III piętrze w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12.30 do 14. Telefony komisariatu są następujące: telefon komisarza — 27565, kierownika kanc. — 27566, sekretariatu — 27567.

*Składam niniejszym p. dr. M. FEJGENBERGOWI, urologowi chirurgowi (Wilno, Wileńska 25) serdeczne podziękowania za jego szczerze troskliwe i pełną oddania opiekę, jaką mi okazał w czasie mej choroby.*

D. Perelsztejn.  
Wilno, w grudniu 1939.

## Lokale

**Potrzebne 2—3 pokojowe mieszkanie z kuchnią.** Zgłoszenia do Kurjera pod „Buchalter“

**Pokój meblowany, ładny, słoneczny oraz 2—3 pokoje** nadające się pod biuro Jagiellońska 6 m. 20.

**2 mieszkania po 5 pokoi** ze wszystkimi wygodami do wynajęcia osobno lub wspólnie. Zygmuntońska 6—1.

## Różne

**Zdjęcia do paszportów J. BULHAK,** Orzeszkowej 3.

**Zgubiono dowód osobisty** wyd. przez Komisarza Rządu na miasto Wilno na imię Bronisława Grażewicza.

**Zgubiono dowód osobisty** Nr. 319 na imię Wacława Móraskiego. Sw. Michalski 6—1.

**Zgubiono dowód osobisty** Nr. 544 na imię Władysława Dubrowskiego Z-k Rajska 6—8.

**Zgubiono dowód osobisty** na imię Heleny Stanisławskiej Nr. 6079. — Królewska 1—2.

## Nie ma pokłosa poświęconego

W tym roku reporterzy kryminalni muszą zrezygnować z jednej, że tak powiemy tradycyjnej rubryki, która zwykle okazywała się na łamach pism w wydaniach poświęconych.

W tym roku „pokłosa poświęconego“ pod względem wypadków nie zanotowano. Strony księgi pogotowia ratunkowego, zwykle w czasie dni świątecznych rojące się od adnotacji lekarzy o poranionych i pobitych w czasie bójek świątecznych, tym razem są puste.

W ciągu dwóch dni świąt pobito się tylko dwóch pijanych. Rekord dodatni, którego pogotowie ratunkowe już dawno nie pamięta.

Na ulicy spotykało się czasami podhumorzonych, lecz mieszkańcy m. Wilna, a szczególnie na przedmieściach, nie pill tyle, co zwykle w dni świąteczne. A również kasety, kij, nóż laska i siekiera, nie zostały „puszczone w ruch.“ (C)

## Włamanie przedświąteczne do „Maistas“u

W noc przedświąteczną włamywacze przedostali się do składów „Maistas“ przy ulicy Legionowej 30. Wynieśli oni stamtąd wiele szynek, beczki z tłuszczem, kiełbasy oraz inne towary wyrobu tej firmy.

Jednego ze złodziei zatrzymano na miejscu. Pozostałych włamywaczy policja ujęła w jednym z mieszkań przy ulicy Rakowej, gdzie znaleziono skradzione towary, które zwrócono poszkodowanej firmie.

Jeden z głównych sprawców kradzieży, znany włamywacz Hrydzkiewicz, zbiegl. (C)

## Sprzedaż i Kupno

**Okazja!** Fachowy taksator oszacuje każdą rzecz: biżuterię, dywany, obrazy, meble i rozmaite rzeczy. Ul. Trocka Nr 5, Sklep okazjonalnych rzeczy. Kupno, sprzedaż i komis. Taksator Piotr J-lec.

**Kupię** używany wózek dziecienny w dobrym stanie. Piłsudskiego 13 m. 5.

**Z powodu wyjazdu** sprzedam handlowe przedsiębiorstwo. Do wzięcia się Trocka Nr. 5. Sklep okazjonalnych rzeczy.

**Sprzedaje się** stół stołowy dęb. i otomana ul. Tartaki 31a—6.

**Zakład fryzjerski** z urządzeniem sprzedam. Adres w administracji „Zakład“.

**Sprzedam** sklep z mieszkaniem w śródmieściu. Adres w redakcji „sklep“.

**Sprzedam** b. tanio dom w Warszawie względnie sumę hipoteczną 1-go nr-u wypłata po sprawdzeniu, że nie zburzony. Ul. Stefańska 19 14.

**Do sprzedania** sklep spożywczy w dobrym punkcie dobra klientela — ul. M. Pohulanka 9—9 Turgiel.

## TEATR I MUZYKA

### Teatr Miejski na Pohulance

W środę 27 grudnia o godz. 19 tej (7 ej wiecz.) Teatr na Pohulance gra widowisko Leona Schillera p.t. „Pastorałka“.

### Teatr muzyczny „Lutnia“

Madame Pompadour.

Dziś o godz. 6-tej wiecz. grana będzie w dalszym ciągu słynna operetka L. Falla „Madame Pompadour“ w wykonaniu całego zespołu artystycznego.

### Rewia Sylwestrowa w „Lutni“.

Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w dniu 31-go b.m. dwa przedstawienia rewiiowe o godz. 7 i 10 wiecz.

Bogaty program w opracowaniu reżyserów W. Julicza i K. Wyrwicz-Wichrowskiego, sładac się będzie z piosenek, skeczów, inscenizacji i baletów.

### Teatr „Rewia“ Świątowił

Dziś i dni następnych o godz. 5 i 7-ej rewia „Kryzysowe Święta“ z Wandą Biszewską na czele.

Reżyser A. Jaksztas przygotowuje wielką atrakcyjną rewie sylwestrową p. t.: „Wybiegamy rok 1940!“ z udziałem nowozaangażowanych sił artystycznych, między innymi chóru Artymienki.

## RADIO

ŚRODA, dn. 20.XII.

Wilno i Kowno  
12.00 — Z Kowna: Wiadomości.  
15.00 — Z Kowna: Muzyka popołudn.  
15.30 — Z Kowna: Wiadomości Elty.

Wilno  
15.40 — Wiadomości z Wilna.  
15.50—16.05 — Informacje po polsku.  
17.30 — Muzyka z płyt.  
17.45 — J. Maślński: Kulturalne aktualia (po polsku).

Wilno i Kowno  
18.00 — Muzyka z płyt.  
18.30 — Wiadomości z Wilna.

Wilno  
18.40 — Informacje po polsku.

Wilno i Kowno  
19.00 — Z Kowna: Wiadomości.

Wilno  
19.15 — Muzyka z płyt.  
19.30—19.50 — Lekcja jęz. litewskiego po polsku.

### Występ Witolda Jodko w radio kowieńskim.

28 b.m. w radio kowieńskim o godz. 20 m. 30 wystąpi nasz znany solista na cytrze Witold Jodko, o czym podajemy do wiadomości licznych wielbicielom tego artysty.

## Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jerzego Zawadzkiego da chorych żołnierzy polskich:  
„Papier“ Spółka akcyjna — lit. 15.00  
Antoni Zukowski — lit. 10.—

## Lekarze

**Prof. dr. K. Mirhejda** przyjmuje obecnie codziennie prócz świąt od godz. 12—14 przy ul. Cichej 1, tel. 85

**Dr. Zygmunt Kudrewicz** Specjalista: weneryczne, syfills, skórne i piclowe  
Wilno, Zamkowa 15 m. 2  
Przyjmuje od 8 do 11 i od 3 do 8

**Dr. Med. Leon Butkiewicz** Specjalista chorób uszu nosa i gardła  
Przyjmuje od 10—12 i od 15—17  
Mickiewicza 22-a m 21 (II piętro)  
(wejście obok Złotego Strzalla)

**Dr. Sz. Pergament** (choroby wewnętrzne) przeprowadził się na ul. Zawajną 22, tel. 11-51.  
Ordynuje od godz 1 —12 i od 5—7

**Dr. Zelaowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych, przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7, Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

**Dr. med. L. Sztelhauer** skórne i weneryczne  
Zamkowa 18 (róg Św. Michalskiej) tel. 25-25. Przyjm. 12—2 i 4—8.

## Akuszerki

**AKUSZERKA**  
**Maria Laknerowa** przyjmuje od 9 do 7 w. ul. Jasińskiego 1-a m 3 róg 3-go Maja obok Sądu

**Akuszerka Smałowska** oraz Gabinet Kosmetyczny, Ceny przystępne. ul. Zamkowa 26 m. 6.

## Praca

**Buchalterzy z Kowna** otwierają z dn. 1 stycznia 1940 r. Biuro Buchalteryjne. Przyjmuje się prowadzenie ksiąg w języku litewskim zgodnie z prawodawstwem Litwy. Zainteresowane firmy zechcą kierować zgłoszenia do Kurjera pod „Buchalteria“

Przyjmę w domu polskim pracę nauczycielki, wychowawczyni, pielęgniarki. Świadczenia i referencje. Zgłoszenia: Redakcja S. Z.

**Ziemia n kresowiak**, fachowiec poważne referencje prosi posady rządcy —ekonomi przyjmie skromne warunki. Adresować do Kurjera dla „Ziemia nina“.

**Buchalter-bilansista** z Poniewieża—nar. żydowski—przyjmię posadę stałą lub dorywczą. Zgłosz. pod „Bilansista“.

ARIEL PIRMAS

## MOJA PODRÓŻ

ROZDZIAŁ II-gi,  
czyli Orland szalony.

Znasz-li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa, pomarańcz blask wrześnie w złoci drzewa? Cudowny kraj! I wspomnieć nawet miło. A jednak tam w szaleństwa krąg wstąpiłem!

„Voi Napoli e poi mori...“  
Zobaczyć — umrzeć... Czyżby za karę? I poco? Nie wiem. Ja w Neapolu znacznie weselsze miałem zamiary.

Szczęśliwy byłem, rzeźki, beztroski, że pozostały za mną Bałkany i biuro ciche (?) p. Zweikugla, Pers tajemniczy, jego dywany i cały tuzin dziwnych agentów — od karabinów i od dokumentów.

Gdy okręt długim przeciągłym gwizdem zahuczał, parsknął i wreszcie stanął, nogi mnie same poprostu niosły na ląd przez schody i przez pomosty.

Zawsze wolałem ziemię od wody! Ciche zatoki albo cieśniny jeszcze znosiłem. Ale ostatnio straciłem do nich sporo sympatii. Tak gust się zmienił od pierwszej miny widzianej w „Ilustrazione“. Choć śliczna mina nie mogła być magnetyczna,

jednak wysiadłszy z ulgą westchnąłem... Na lądzie tłum otoczył mnie kołem. Widziałem w tłumie też reporterów, lecz mam dewizę zawsze wrytą: gdy podróżuję, to incognito. Więc sam cichutko wsiałem do taxi i do hotelu! — Na ciche śniadanie.

Przybito kartkę „Signor Pirmas, baron“ i oczywiście podano makaron. Zadłem makaron, popiłem winem i już na miasto wyszedłem piechotą. A w Neapolu gdy poeta rusza to najpierw idzie na grób Wergiliusza. Tam złoże kwiaty u morskich brzegów w imieniu swoim i z Wilna kolegów — myślałem sobie. Jest i kwaciarnia. Żądam w języku ministra Ciano sto białych róż, a obok mnie słyszę westchnienie: — „Szczęśliwa wybitna która te kwiaty do snu ukołyszą!“... Parsknąłem śmiechem: — „Także coś jeszcze! Te kwiaty spoczną na grobie wieszczal!“ — chciałem dodać, że właśnie .. ale stałem olśniony — tak piękna była signora, która to wymówiła!

Jakże opiszę, gdy trzeba mistrza, barwę jej włosów, jej oczy cichsze od wody stawów, jej usta małe, jej nogi długie, smukłe, wspaiałe, a ręce! (właśnie chowała bilon) — w Luvrze skradzione u Wenos z Milo! Teraz z uśmiechem nad tym przypadkiem Do piersi wpięła trzy małe kwiatki...

Miłość? O tak!!! Nie jestem Valentino Lecz dzisiaj dość o polityce stękać, gdy kwiatów woń kołysz obietnicą, gdy nogi nas już niosą przez ulicę i dzwoni jak szklanka z niebieskim winem neapolitańska piosenka.

Co jej powiedziałem i co jej mówiłem. nie wiem, lecz wiem, że con forza (z siłą). Odowiedziała — nie bez namysłu — nowym coctaiem półuśmiechów i słów con molta cordialità, cc znaczy, że mnie chętnie raz jeszcze zobaczy. Raz jeszcze? Kiedy? Raz guzdra... Ras Gusga... Porca Madonna! Co ja plotę, panie! Bierz mnie od razu, tak jak Albanie jak Abisynie, jak inne kolonie bierz mnie i rządź mą! — tak mówiłem do niej.

O czytelniczki Juliusza Germana, wam ta głęboka prawda jest znana, a także w półoczuć będzie mi każdy, kto późną nocą wniknął w serdusko panienki zwanej ślicznie „Dzikuską“, kto w szkole cierpiał niewinnie, a za to znał „Ordynata“, oraz „Trędownatą“ —

— zrozumie miłość upartą, zażartą co wszystko stawia na jedną kartę miłość, która na pierwszy znak przyjdzie i ledwo serce drgnie, a już się widzi i już się wie, że to skończy się albo bardzo dobrze, albo bardzo dobrze, albo też będzie...

(Dalszy ciąg za tydzień)

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednoszpaltowy Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada

Leidėjas: Vytautas Stanevičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiška. Redaktor: Witold Kizka.

Spaustovė „Ziėnius“, Vysk. Baudurskie g-vė 4. Tel. 3-40. Drukarnia „Ziėnis“, ul. Biskupa Baudurskiego 4. Tel. 3-40.